

Nakład: 20.000 egz.



G A Z E T A A B E Z P Ł A T N A

NASZE Jastrzębie

Nr 10 (63)

październik 2020 r.

Wersja elektroniczna gazety i więcej informacji z miasta na stronie: www.naszejastrzebie.pl

Strategia rozwoju miasta, czyli WOREK WYBORCZYCH OBIETNIC

Dla każdego coś miłego, ale konkretów brak. Prezydent Anna Hetman przygotowała plan dla miasta na najbliższych dziesięć lat, ale datą kluczową jest chyba rok 2023, kiedy odbędą się wybory samorządowe.



- ♦ Hetman nie wszędzie jest szachową figurą
- ♦ NIK sprawdzi Ruptawkę?
- ♦ Ma osiem lat i jest geniuszem
- ♦ Trzecia „rakieta” w Polsce
- ♦ Międzynarodowe projekty JSW

Koronawirus kontratakuję

Wstrzymano planowane zabiegi i przyjęcia. Jastrzębski szpital będzie przyjmował tylko w sytuacjach pilnych i nagłych.



Zgodnie z decyzją Wojewody Śląskiego Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju od 16 października stał się ośrodkiem przeznaczonym również dla pacjentów chorujących na COVID-19. Do tej po-

ry pacjenci zakażeni koronawirusem kierowani byli do szpitali jednoimiennych. Ze względu na duży wzrost zachorowań w ostatnim czasie istnieje obawa, że niebawem może być potrzebne więcej miejsc. Docelowo, jastrzębski szpital będzie dys-

ponował 45 łózkami dla wymagających opieki chorych na COVID-19.

Aby było to możliwe konieczne są zmiany organizacyjne - zabezpieczenie miejsc dla osób z koronawirusem wymaga wstrzymania przyjęć związanych z zabiegami i badaniami planowymi. Od 16 października szpital przyjmuje pacjentów w sytuacjach nagłych i pilnych, wymagających ratowania życia.

Sytuacja jest trudna nie tylko dla pacjentów, ale również dla personelu medycznego. Pracownicy szpitala mają nadzieję, że wkrótce sytuacja epidemiczna pozwoli szpitalowi powrócić do standardowego funkcjonowania. Lekarze, pielęgniarki i ratownicy liczą na wsparcie i zrozumienie mieszkańców miasta i regionu.

REKLAMA



JASTRZĘBIE-ZDRÓJ
ul. Beskidzka 34, tel: 32 470 32 49
ul. Mazowiecka 6 (powyżej D.H. Spar), tel: 537 437 515
Al. Piłsudskiego 60 (Urząd Miasta), tel: 531 131 101

Hetman nie wszędzie jest SZACHOWĄ FIGURĄ



► Przez lata ukazywania się „Naszego Jastrzębia” opublikowaliśmy wiele krytycznych artykułów pod adresem władz miasta. Wszystko uchodziło nam płazem, aż do ostatniego numeru. Napisaaliśmy, że miasto nie potrafi wykorzystać faktu, że jeden z radnych jest prezesem Śląskiego Związku Szachowego.

REKLAMA

**NIERUCHOMOŚCI
PARCELA**
KREDYTY HIPOTECZNE

Jastrzębie-Zdrój, ul. Arki Bożka 22F (Stary Targ)
www.parcela-nieruchomosci.pl



M-3
Jastrzębie-Zdrój
(ul. Śląska)
pow. 35 m²
cena: **123 000 zł**
tel. **601 976 218**

**DZIAŁKA
BUDOWLANA**
Jastrzębie-Zdrój
(Bzie Górne)
pow. 1100 m²
cena: **88 000 zł**
tel. **601 976 218**



DZIAŁKA
Jastrzębie-Zdrój
Moszczenica,
pow. 1047 m²
cena: **73 290 zł**
tel. **601 976 218**

KUPIMY TWOJĄ
NIERUCHOMOŚĆ
ZA GOTÓWKĘ!

tel. 601 976 218

KANCELARIA
RADCY PRAWNEGO
dr Ireneusz Korczyński

ul. Górnicza 7,
41-400 Mysłowice

tel. (32) 316 31 07
fax (32) 223 86 87

Chcieliśmy tą publikacją pobudzić magistrat do refleksji, że jednak warto wyciągnąć do Andrzeja Matusiaka dłoń i skorzystać z jego możliwości. Zamiast tego zażądano od nas zamieszczenia sprostowania. Widocznie mocno kogoś dotknął ten artykuł, ale - jak mówi stare porzekadło - prawda bywa bolesna. W sumie nie musielibyśmy zamieszczać tego sprostowania, bo w pierwotnym tekście nie było kłamstw. Warto jednak, aby Czytelnicy poznali, jaką logiką kieruje się jastrzębski Urząd Miasta.

Sprostowanie wymaga też przynajmniej jednego sprostowania.

W tekście napisaliśmy, że: „Prezydent Anna Hetman z Platformy Obywatelskiej nigdy nie pozwoli na to, aby radny z Prawa i Sprawiedliwości na jej podwórku budował popularność na swoich pozapolitycznych umiejętnościach”. Magistrat chce, abyśmy odszekali te słowa. Ostatnie zdanie sprostowania kończy się odezwą, że prezydent Anna Hetman nie jest członkiem Platformy Obywatelskiej. Dla członków i sympatyków PO musi to być szokująca informacja. Jeśli Anna Hetman nie jest z Platformy Obywatelskiej, to z czego? Przecież nie wyszła z mgły, jak w horrorze Johna Carpenterra. Anna Hetman przez lata była radną wojewódzką PO w sejmiku samorządowym. W 2014 roku prominentny poseł tej partii Krzysztof Gadowski wystawił ją do walki o prezydenturę miasta słusznie uznając, że dobrze prezentująca się na plakatach kobieta ma większe

SPROSTOWANIE

W gazecie bezpłatnej „Nasze Jastrzębie” nr 9 ukazał się artykuł „Szkoda, że Jastrzębie nie wykorzystuje szachowego potencjału”. Autor sugeruje, że miasto Jastrzębie-Zdrój nie wykorzystuje potencjału, tkwiącego w jastrzębskich szachistach z powodu osobistych animozji wobec Andrzeja Matusiaka - radnego Prawa i Sprawiedliwości. Sugestie te opierają się na nieuzasadnionych i nieprawdziwych przesłankach. Nieprawdziwa jest informacja, że Andrzeja Matusiaka „nie chcą w rodzinnym mieście”, a przez władze samorządowe jest on „traktowany jak wróg”. Nie ma również uzasadnienia zarzut, że jako by prezydent Anna Hetman z powodów politycznych uniemożliwiła mu zorganizowanie w Jastrzębiu-Zdroju imprezy szachowej. Śląski Związek Szachowy, którego prezesem jest radny Matusiak, nie wnioskował w tym roku o przyznanie środków na zorganizowanie takiej imprezy w Jastrzębiu - Zdroju. Trudno więc, aby niezłożony wniosek został rozpatrzony pozytywnie.

Warto przy tym zaznaczyć, że miasto Jastrzębie-Zdrój inwestuje w rozwój szachów jako dyscypliny sportowej. Tylko w tym roku jastrzębski klub szachowy UKS Pionier otrzymał do miasta 66 000 zł dotacji na szkolenie dzieci i młodzieży oraz 24 100 zł nagród. W ciągu ostatnich pięciu lat UKS Pionier uzyskał od miasta łącznie aż 236 840 zł dotacji na szkolenia i imprezy i 99 100 zł nagród. Miasto Jastrzębie-Zdrój buduje swoją markę w oparciu o promowanie pięciu dyscyplin sportowych (piłka nożna, siatkówka, hokej, judo, tenis stołowy). Nie zapomina jednak o innych dyscyplinach, między innymi o szachach. W samym 2020 roku łącznie udzielono 3 653 750 zł dotacji 27 klubom sportowym oraz przyznano im 341 775 zł nagród.

Nie jest również prawdą, że prezydent Anna Hetman jest członkiem Platformy Obywatelskiej.

Z poważaniem Anna Hetman

szanse w starciu z tracącym popularność Marianem Janeckim.

Kampanię wyborczą kandydatki sfinansowało PO, a w polityce to jest najważniejsze, bo kto płaci ten rządzi i wymaga.

Kiedy PO zaczęła przegrywać na poziomie krajowym kolejne wybory, w Jastrzębiu-

Zdroju uznano, że prezydent powinna kreować się na samodzielnego samorządowca, aby pod „niezależnym” szyldem zbudować w mieście PO-bis. To stary i popularny manewr w polityce. Andrzej Duda też nie należy do Prawa i Sprawiedliwości, a opozycja i tak przekonuje, że jest „pisowym” prezydentem. Nie słyszeliśmy, aby ktoś musiał prostopać słowa, że „Duda jest z PiS”. A swoją drogą szkoda, że Anna Hetman wstydi się „platformerskich” korzeni.

Rozmowa z **ANDRZEJEM MATUSIAKIEM**, jastrzębskim radnym i prezesem Śląskiego Związku Szachowego

- Prezydent Anna Hetman nadesłała sprostowanie, z którego wynika, że wbrew temu co Pan mówi, miasto wspiera szachy.

- Jedną z pierwszych decyzji Anny Hetman po objęciu urzędu była rezygnacja z programu „edukacja poprzez szachy”, który realizowałem razem z poprzednim prezydentem Marianem Janeckim. Tak wygląda wspieranie szachów? To nie był kosztowny projekt i trudno się tutaj doszukiwać innych motywów, niż polityczna zemsta.

- W sprostowaniu prezydent Hetman napisała, że promuje miasto przez inne dyscypliny sportu.

- Założeniem programu „edukacja poprzez szachy” nie była promocja miasta. To projekt dedykowany uczniom jastrzębskich szkół. Szachy dają dzieciom i młodzieży to, co odebrało im „przesiadanie” w świecie wirtualnym. Kształtują te cechy charakteru, które prowadzą do zwycięstwa nie tylko na zawodach sportowych, ale i w życiu. Wyrabiają umiejętność panowania nad sobą. Uczą, m.in. wytrwałości, pokory, obiektywnego myślenia i odpowiedzialności za własne decyzje.

- Dlaczego organizuje Pan imprezy szachowe w innych miastach, a nie w rodzinnym Jastrzębiu-Zdroju?



Andrzej Matusiak i Anatolij Karpow, legendarny arcymistrz, podczas szachowego tygodnia w Ustroniu.

- Organizuję imprezy tam, gdzie mnie chcą. Partnerami Śląskiego Związku Szachowego są, m.in. Katowice czy Ustroń. Tamtejsi samorządowcy promują szachy, bo wiedzą, że to jest dobre dla mieszkańców, a przy okazji pozytywnie wpływa na wizerunek miasta. Numer mojego telefonu jest znany także prezydent Jastrzębia-Zdroju, ale nikt nie dzwoni.

NASZE
Jastrzębie

Wydawca:
F-Press, 43-190 Mikołów, ul. Prusa 17,
redakcja@naszagazeta.info,
naszejastrzebie@naszagazeta.info
Redaktor naczelny: **Jerzy Filar**
Sekretarz redakcji: **Beata Leśniewska**
tel.: 32 209 18 18, 509 797 881

Redaguje zespół.
DZIAŁ REKLAMY:
606 221 496, reklama1@naszagazeta.info
502 364 029, olimpia-reklama@naszagazeta.info
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.
Druk: Seregni Printing Group Sosnowiec

Śladem naszych PUBLIKACJI

Stara ale nieuregulowana sprawa

► Najwyższa Izba Kontroli zajmie się Ruptawką?



Sprawa ta wzbudziła samorządowców i mieszkańców. Przewodniczący Rady Miasta Piotr Szereda złożył interpelację z prośbą o wyjaśnienia, ale z odpowiedzi magistratu nic nie wynika. Prezydent Anna Hetman utrzymuje, że wszystko jest OK

Wraca sprawa ciekru Ruptawka. Zajął się nią teraz Komisja Rewizyjna Rady Miasta. Przypomnijmy, że dwanaście lat temu stara Ruptawka została zasypana, a wody tego ciekru zostały skierowane do nowego, prowizorycznego koryta. Jak się okazuje prace wykonano nielegalnie. Nie uzyskano wymaganych

dokumentów, w tym zgody na budowę, ani pozwolenia wodnoprawnego. Jastrzębski magistrat we wrześniu 2008 roku zawiadomił Urząd Marszałkowski o zlikwidowaniu koryta ciekru Ruptawka. Jakie znaczenie może mieć teraz ta stara i na pozór błaha sprawa? Okazuje się, że zespół kontrolny Ko-

winno wydawać zezwolenia na budowę infrastruktury trwałej, która uniemożliwia przywrócenie ciekru do stanu poprzedniego. Tą sprawą zajmowała się też Prokuratura Rejonowa w Jastrzębiu-Zdroju, ale postępowanie nie przyniosło efektów. Wiadomo jedynie, że są pokrzywdzone osoby „trzecie”.



W poprzednim wydaniu gazety napisaliśmy o dziwnej praktyce jastrzębskiego magistratu, który na prominentnych, wysokopłatnych stanowiskach utrzymuje osoby, które osiągnęły już wiek emerytalny. Dostają dobrą pensję, a oprócz tego wysoką emeryturę. Blokują to w urzędzie i podległych jednostkach ścieżkę awansu dla ludzi młodych. Program „emerytura plus po jastrzębsku” objął, m.in. Marię Pilarską, naczelnik Wydziału Infrastruktury Komunalnej w jastrzębskim magistracie, Tadeusza Pilarskiego, prezesa Zarządu Jastrzębskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji oraz radnego Janusza Ogiegły, który jest także dyrektorem JZWIK.

i powołuje się na szereg przepisów. Nie dostrzega albo nie chce dostrzec, że chodzi nie tylko o przestrzeganie prawa, ale także o przyzwoitość. Dostaliśmy też list od pracowników Jastrzębskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. - Artykuł poruszający kwestie związane z wynagrodzeniem Prezesa JZWIK SA był bardzo ciekawy i niestety prawdziwy. Jako pracownicy jastrzębskich wodociągów prosimy o podjęcie przez redakcję tematów związanych z JZWIK SA odnośnie zarobków czterech dyrektorów i marnych pensji pracowników - piszą autorzy listu prosząc o zachowanie anonimowości. Obiecujemy zająć się tą sprawą w przyszłym numerze gazety.

misji Rewizyjnej ma wątpliwości odnośnie stanu prawnego pozwoleń na budowę w pobliżu Ruptawki. Chodzi, m.in. o przedszkole i drogę. Zdaniem radnych, skoro kwestia Ruptawki jest nieuregulowana, miasto nie po-

W tej sytuacji Zespół Kontrolny Komisji Rewizyjnej Rady Miasta będzie zabiegał o to, aby Najwyższa Izba Kontroli przyjrzała się procedurze wydawania zezwoleń i pozwoleń w sprawie ciekru Ruptawka. W najbliższych wydaniach gazety wrócimy do tej sprawy.

REKLAMA

DYWANY • WYKŁADZINY • KASETONY • CENTRUM TAPET



TAPETY JUŻ OD 10 ZŁ ZA ROLKĘ

ZRÓB ZAKUPY PRZEZ INTERNET:
www.exclusivecarpets.pl
SERDECZNIE

Pomimo remontu wiaduktu w ciągu Al. Piłsudskiego NASZ SKLEP PRACUJE NORMALNIE

NASZ SKLEP PRACUJE NORMALNIE

można do nas dojechać od ul. Pszczyńskiej.

ZAPRASZAMY!

[f/exclusivecarpets](https://www.facebook.com/exclusivecarpets), tel. kom. 780 095 009
czynne: 10-17, sob.: 10-13

AL. J. PIŁSUDSKIEGO 39
Jastrzębie-Zdrój



TEMAT Z OKŁADKI

Dla każdego coś miłego, czyli bez konkretów

Paraliż

Rozmowa

► Strategia miasta sięga do 2030 r., ale ważniejszy jest chyba rok 2023, kiedy odbędą się wybory samorządowe.

W każdej strategii ważna jest nie tylko treść, ale także kto i kiedy ją napisał. Wiekopomny dokument, którym żyje teraz całe Jastrzębie firmuje prezydent Anna Hetman. Jej strategia rozwoju miasta do roku 2030 jest dokumentem radosnym. Każdej grupie społecznej obiecano tam coś miłego. Emerytom kluby seniora, a młodym święto piwa i wina. Przybędzie imprez i festynów. Pojawia się nowe przestrzenie publiczne, aby jastrzębianie mieli gdzie się spotkać i dzielić radością nowiną, że realizacja strategii idzie pełną parą. Jest też plan, aby Jastrzębie-Zdrój powoli odchodziło od górnictwa zgodnie z utopijnym Zielonym Łądem, zaordynowanym przez Unię Europejską. Niestety nie ma ani słowa, jak i za co to zrobić. W jak odrealnionym świecie

żyje jastrzębski magistrat dowodzi niedawna debata gmin górniczych.

- Tu potrzebna jest pomoc rządu i innych instytucji. Ogromną szansą mogą być pieniądze z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Będziemy walczyć o te środki - mówiła Anna Hetman podczas spotkania.

Gdyby ktoś nie wiedział to przypomina, że z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST) Polska może dostać najwyżej 3,8 mld euro, czyli około 17 mld zł. Jest to kasa na całą unijną perspektywę w latach 2021 - 2027. Największym dla Śląska wyzwaniem związanym z polityką klimatyczną jest Polska Grupa Górnicza. Jak wyliczyli naukowcy z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach utworzenie nowych stanowisk pracy w miejsce likwidowanych etatów w PGG

może kosztować nawet 200 mld zł. Pieniądze z FST to kropla w morzu potrzeb polskiej transformacji energetycznej. Poza tym Jastrzębie-Zdrój nie dostanie z tej puli nic, ponieważ węgiel koksowy jest na liście unijnych surowców strategicznych, a to oznacza, że w perspektywie 20-30 lat nic złego nie stanie się z JSW. Zresztą prezydent Anna Hetman nie musi się martwić takimi problemami, ponieważ jeśli wygra wybory, następną kadencją będzie jej ostatnią. Do 2023, a nawet do 2028 roku w Jastrzębiu-Zdroju nie wydarzy się nic szczególnego. I właśnie taka perspektywa przyświecała chyba autorom strategii. Sporo jest w niej drobnych obietnic, które ucieszą wszystkich i wiele pustych, uniwersalnych haseł, jakie towarzyszą każdej samorządowej kampanii wyborczej.

- W Strategii za priorytetowe uznano, m.in. budowę centrum edukacyjno-biznesowego KSSEnon2, utworzenie deptaka na ul. 1 Maja oraz projekt „Enter Jastrzębie”. To jest klucz do rozwoju miasta?

- Szkoda, że w Strategii nie zaproponowano żadnych konkretnych i twardej rozwiązań. Nie ma tam słowa o inwestycjach umożliwiających rozwój naszego miasta ze wskazaniem na nowe branże gospodarki oraz wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw. Jednym z priorytetów powinna być dobrze rozwinięta komunikacja drogowa, kolejowa czy kołowa, w tym regionalna i miejska. To prawda, że dzięki obwodnicy południowej i po dokończeniu modernizacji drogi w Mszanie będziemy mieli łatwy i szybki dostęp do autostrady A1. Brakuje jednak konkretnych działań i inwestycji wspierających powstanie połączenia kolejowego z centrum kraju i aglomeracją śląską. Ponadto nikt w naszym mieście nie myśli o rozwoju połączeń komunikacji kołowej regionalnej, mam na myśli dawne PKS.

- A komunikacja miejska?

- Komunikacja miejska, a raczej totalny chaos i brak dobrych połączeń jest

w naszym mieście tematem tabu. Moim zdaniem wielkim błędem jest zrzuć odpowiedzialność za organizację komunikacji miejskiej na barki MKK. Takie działanie nazywam wprost - to zaniedbanie komunikacyjne naszego miasta. Narzekamy na brak miejsc parkingowych, ale gdy nie działa komunikacja miejska to jedynym rozwiązaniem na poruszanie się po mieście jest samochód albo rower. Miasto nie ma konkretnych pomysłów ani nawet wizji, jak komunikacja powinna działać. To z kolei powoduje paraliż odważnego myślenia o stworzeniu nowej bazy, zakupie nowoczesnych autobusów, w tym elektrycznych i wodorowych. Po totalnej klęsce organizacyjnej, zafundowanej przez MKK i zewnętrznych usługodawców przewozowych, i doprowadzaniu na skraj upadku własnej firmy - PKM, wciąż nie potrafimy wyciągnąć wniosków, które nasuwają się same. Rozwiązanie jest proste - trzeba zbudować własną, niezależną komunikację, która będzie mogła służyć też sąsiednim gminom, ale na naszych zasadach. Szkoda, że w Strategii nie ma o tym słowa.

- Zostawmy komunikację, bo to jest temat rzeka. Jakie inne priorytety za-

Think Eco! Rozpoczął się Europejski Kongres Małych i Średnich Przedsiębiorstw

► Wyzwania związane z Europejskim Zielonym Łądem i transformacją energetyczną zdominowały pierwszy dzień Europejskiego Kongresu Małych i Średnich Przedsiębiorstw organizowanego przez Regionalną Izbę Gospodarczą w Katowicach.

Specjalną edycję Europejskiego Kongresu Małych i Średnich Przedsiębiorstw zainaugurowało forum Think Eco! W pszczyńskim pałacu spotkali się m.in. ludzie biznesu, samorządowcy, politycy i przedstawiciele świata nauki. Dyskusja toczyła się przede wszystkim wokół wyzwań związanych transformacją energetyczną.

Trzeba zachować konkurencyjność europejskiego przemysłu

Tomasz Zjawiony, prezes Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach, rozpoczynając forum wskazał, że konieczne są działania, które wzmocnią śląski i europejski przemysł w konkurencji z produktami wytwarzanymi w sposób mniej ekologiczny i świadomy.

- Musimy podejmować działania nie tylko na poziomie krajowym i lokalnym, ale również na poziomie europejskim. Działania, które wzmocnią śląski i europejski przemysł, żeby dać mu szansę na rozwój i funkcjonowanie na rynkach światowych - zaznaczył prezes Zjawiony.

Nawiązał do tego Janusz Steinhoff, były wicepremier i minister gospodarki, który stwierdził, że jeżeli świat nie pójdzie za Europą konieczne będzie wpro-

wadzenie cła węglowego na towary sprowadzane na Stary Kontynent.

- Problem ochrony atmosfery jest globalny, a przemysł europejski nie wytrzyma konkurencji z przemysłem, który nie zwraca uwagi na środowisko - podkreślił były wicepremier.

Nowa strategia - Zielone Śląskie 2030

Takie spotkania jak te są podstawą do budowania naszych programów i projektów - zapewniał Jakub Chelstowski, marszałek województwa śląskiego. Podkreślił również, że regionalny samorząd będzie przyjmował nową strategię - Zielone Śląskie 2030.

- Zakładamy, że w ciągu 10 lat Śląsk przejdzie wielką zmianę (...) Szanujemy nasz przemysł wydobywczy, ale chcemy się zmieniać. Cieszyć się, że strona społeczna wynegocjowała ścieżkę odejścia, która jest dla nas kierunkowskazem - kiedy, jak i dlaczego? (...) Ten proces musi być sprawiedliwy. Trzeba wyciągnąć wnioski z błędów przeszłości. Mam nadzieję, że ta kolejna unijna perspektywa spowoduje, że zielona transformacja na Śląsku się uda - mówił marszałek Chelstowski.



Marszałek podkreślił, że w zamian w naszym regionie musi powstać przemysł oparty o nowoczesne, nisko i zeroemisyjne, technologie.

Do przemian związanych z likwidacją śląskich kopalń nawiązali także inni uczestnicy forum. Eurodeputowany Grzegorz Tobiszowski, były wiceminister energii odpowiedzialny za górnictwo, zaznaczył, że do Brukseli musi dotrzeć silny głos w sprawie wprowadzania u nas Zielonego Ładu etapami, z właściwymi proporcjami w trosce o klimat, człowieka i rozwój gospodarczy.

Kazimierz Karolczak, przewodniczący zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, wskazywał, że odejście od górnictwa powinno się odbywać w poszanowaniu miejsc pracy i człowieka oraz przy zrównoważonym myśleniu o rozwoju naszych gmin i transformacji energetycznej.

Były wicepremier Janusz Steinhoff dodał, że odejście od paliw stałych, które dominują w polskim mikroszkali energetycznym, musi być „aprobowane społecznie”.

Perowskity i wodór - przyszłość energetyki?

Na Think Eco! dyskutowano także o nowoczesnych rozwiązaniach, które pomogą zlikwidować smog i niską emisję. Wskazywano na perowskity i rewolucyjną technologię z Polski, która pozwala wykorzystywać te minerały w produkcji tanich ogniw słonecznych. Jako paliwo przyszłości wskazywano także wodór. Podczas forum podpisano m.in. umowę intencyjną pomiędzy miastem Pszczyna, spółką SBB Energy SA, spółką Veolia Energia Polska SA oraz Regionalną Izbą Gospodarczą w Katowicach dotyczącą opracowania koncepcji technologicznej obejmującej produkcję, magazynowanie i użycie wodoru, który może być wykorzystywany m.in. na potrzeby ciepła systemowego. Dzięki temu Pszczyna może stać się miastem zeroemisyjnym.

odważnego myślenia

z **PIOTREM SZEREDA**, przewodniczącym Rady Miasta

proponowałby Pan dla gospodarczej strategii miasta?

- Kolejnym priorytetem powinna być współpraca z Jastrzębską Spółką Węglową oraz Spółką Restrukturyzacji Kopalń. Chodzi o zagospodarowanie terenów bo KWK „Moszczenica” i „Jastrzębie”. Miasto powinno zainwestować w ich dobre skomunikowanie i przygotowanie dla potrzeb przyszłych inwestorów. Trzeba zorganizować dojazdy, podciągnąć media, zniwelować tereny. Należy pamiętać, że przygotowanie gruntu inwestycyjnego to nie tylko wskazanie terenu czy też zgromadzenie dokumentacji. To jest długotrwały, skomplikowany i pracochłonny proces zmierzający do poznania i wykorzystania pełnego potencjału danej nieruchomości. Koordynacja tych wszystkich działań wymaga charyzmy, wizji i chęci. To wszystko powinno służyć głównemu celowi, czyli szybkiemu i optymalnemu przygotowaniu nieruchomości do sprzedaży pod inwestycje gospodarcze. Dobrze przygotowana nieruchomość podnosi jej wartość i stwarza warunki jej sprzedaży.

- Wśród zadań strategicznych wymieniono także program „Moje

mieszkanie”, rewitalizację OWN oraz przywrócenie do życia stawów przy ul. Wodzisławskiej.

- Budownictwo mieszkaniowe pod wynajem powinno znaleźć się na samym szczycie listy priorytetów. To sprawa kluczowa jeśli chcemy zatrzymać młodych ludzi w Jastrzębiu-Zdroju. Miasto powinno zainteresować się przygotowywanym przez Ministerstwo Rozwoju projektem „Impuls dla Gospodarki”. To będzie impuls do taniego budownictwa społecznego i komunalnego, którego brakuje w naszym mieście. Budownictwo mieszkaniowe musiało się znaleźć w strategii, ale pomówmy też o wyzwaniach, których tam zabrakło. Jastrzębianom niezliczoną ilość razy obiecywano Aquapark wraz z pełnowymiarowymi basenami. Prawie 150 gmin w Polsce ma już u siebie takie inwestycje. Jako władza samorządowa ciągle obiecujemy, a nie realizujemy tego pomysłu. Skoro strategia dotyczy najbliższego dziesięciolecia, oznacza to, że prezydent Hetman nie zamierza zbudować Aquaparku. Z kolei, zamiast na ożywianie stawów przy ulicy Wodzisławskiej, większy nacisk położyłbym na dalszą rewitalizację parku oraz ul. 1. Maja. Można by przyjąć zobowią-

zanie, że każdego roku powstanie 500 metrów nowych ścieżek, oświetlonych, z ławeczkami, mostkami.

- Czego jeszcze nie ma w Strategii?

- Brakuje mi budowy sali kinowo-teatralnej. Zwłaszcza, że kalkulacja finansowa wydaje się dość oczywista. Zamiast płacić prawie milion złotych za wynajem budynku warto wybudować za kredyt i przy zewnętrznym wsparciu finansowym - obiekt na miarę XXI wieku. Aby podjąć takie postanowienie nie trzeba być wizjonerem, ale wystarczy włączyć praktyczne myślenie. Kolejnym zadaniem parytetowym, jeżeli nie najważniejszym, musi być zabudowa centrum przy ul. Sybiraków, Porozumienia Jastrzębskiego, Warszawskiego i Północna. Obecnie trwają prace związane z opracowaniem studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Jastrzębie-Zdrój. Jest to obowiązkowy dokument planistyczny określający politykę przestrzenną dla całego obszaru miasta. W ramach tego projektu były też przeprowadzane konsultacje społeczne dotyczące tzw. „strefy centrum”. Ta przestrzeń publiczna musi być zaplanowana z myślą o mieszkańcach.

- Co dalej ze Strategią Rozwoju Miasta?

- Radni Miasta zgłaszali mi wiele uwag do tego dokumentu, dlatego zaproponowałem kolejne spotkanie konsultacyjne z udziałem prezydenta miasta oraz pracownikami, którzy tworzyli strategię. Myślę, że na początku listopada Rada Miasta powinna przyjąć ten dokument.

- Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał: Jerzy Filar



REKLAMA

BMW M

MOC PRZYBYWA DO MIKOŁOWA.
PIERWSZY W EUROPIE SALON BMW M.

Radość z jazdy

Dealer BMW Sikora

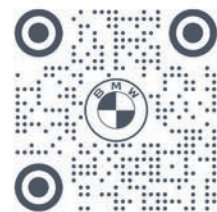
ul. Pszczyńska 103

Mikołów

tel.: + 48 32 226 43 46

www.m.bmw-sikora.pl

www.facebook.pl/bmwmsikora



ZESKANUJ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ.

MOIM ZDANIEM

Młody człowieku wyobraź sobie

PIOTR SZEREDA
- przewodniczący Rady Miasta

Proszę, aby młodzi ludzie wyobrazili sobie, że urodzili się 11 listopada 1918 roku. Nasz kraj odzyskuje wolność. To koniec I Wojny Światowej, która odbiera życie 22 milionom ludzi. Wkrótce światowa pandemia grypy zwanej „hiszpańską”, zabije 50 milionów ludzi. W wieku 15 lat Twoja rodzina musi radzić sobie z globalnym kryzysem gospodarczym, wielką inflacją, bezrobociem i głodem. W Niemczech dochodzą do władzy naziści, a Ty masz 21 lat, gdy zaczyna się II wojna światowa, która pochłonie ponad 70 milionów zabitych. Kiedy masz 27 lat nasz kraj wpada w ręce komunistów, a Ty musisz zmagać się ze stalinowskimi represjami. Jesteś świadkiem stanu wojennego w 1981 r. Wreszcie, będąc wieku 72 lat dożywasz wolnej Polski.

Mamy 2020 rok. Człowiek urodzony w 1990 roku myśli, że jego dziadkowie nie mają pojęcia, jak ciężkie jest życie, choć ocaleni z różnych wojen i katastrof. Człowiek, który ma teraz 30 lat, myśli, że

to koniec świata, gdy jego paczka z allegro idzie dłużej niż trzy dni lub gdy nie dostanie więcej niż 30 „polubień” za publikowanie fotografii na Facebooku. W 2020 roku wielu ludzi żyje w komforcie i często ma więcej, niż potrzebuje. Mają prąd, „komórkę”, komputer, samochód, pracę, jedzenie, ciepłą wodę i dach nad głową. Nic z tego nie istniało w przeszłości, mimo to dzisiaj narzekamy.

Dzisiaj mamy pandemię koronawirusa. Młodzi ludzie nie wierzą w noszenie maseczki, utrzymanie dystansu i odkażanie rąk, uważają to za przejaw ograniczenia swoich praw i swobody. Nie przyjmują prostej zasady, że lekarz wchodząc na salę operacyjną w maseczce nie chroni siebie, ale chroni pacjenta.

Młody człowieku wyobraź sobie, że ludzkość przetrwała znacznie poważniejsze okoliczności. Nigdy nie straciła godności i radości życia. Przestań narzekać, lamentować. Może czas być mniej samolubnym i zacząć dbać o swoich dziadków, rodziców, ludzi schorowanych, aby ten czas pandemii oni też przeżyli.

Narodziny gwiazdy

► Gra w szachy od półtora roku, a już jest mistrzem Polski

Ośmioletni Antoni Radzimski, nowy zawodnik UKS Pionier Jastrzębie-Zdrój zdobył złoto na Mistrzostwach Polski do lat 8 w szachach klasycznych.

W zawodach wystartowało 47 zawodników z całej Polski. Wśród nich aż 11 miało ranking FIDE (międzynarodowa punktacja świadcząca o sile gry zawodnika), w tym 9 legitymowało się wysoką, II kategorią szachową. Antoni był rozstawiony z drugim numerem startowym. Przez cały turniej budował przewagę nad swoimi przeciwnikami wygrywając sześć partii i remisując dwie.

Antoni w szachy gra dopiero od półtora roku i w tym czasie zdążył już zdobyć sporo trofeów, m.in. brąz w Mistrzostwach Unii Europejskiej do lat 8, srebro na Mistrzostwach Polski w szachach błyskawicznych do lat 8, brąz na Szkolnych Mistrzostwach Polski do lat 9 oraz srebro na Mistrzostwach Śląska do lat 9.



REKLAMA



SKŁAD OPAŁU JASTRZĘBIE-BZIE

OFERUJEMY:

- WĘGIEL ORZECH
- EKOGRΟΣZEK
- EKOMIAŁ
- WĘGIEL WORKOWANY
- KAMIEŃ OZDOBNY



Nasze punkty:
Jastrzębie - Bzie
tel. **500 030 727**
Zbytków
tel. **502 457 231**
Markłowice Górne
tel. **519 101 448**

!!! RATY !!!

TRANSPORT
w okolicy
GRATIS

tel. 500 030 727

www.skladystoklosa.pl

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ BZIE, ul. Niepodległości 8c Czynne: pon.-pt. 8:00-16:00, sob. 8:00-12:00

Jastrzębianka trzecią „rakieta” w Polsce

Anna Kubiak wywalczyła dwa medale Mistrzostw Polski Juniorów, które odbyły się w Gliwicach! Urodzona w 2004 roku reprezentantka JKTS Jastrzębie była jedną z najmłodszych zawodniczek w stawce, ale nie przeszkodziło jej to w zdobyciu brązowych krążków w grze pojedynczej oraz mieszanej. Warto dodać, że zwycięski ćwierćfinałowy pojedynek podopiecznej Romana Fajkusa i Tomasza Pisarczyka z rozstawioną z „dwójką” Iloną Szwertnią (Bronowianka Kraków) zyskał uznanie, m.in. trenerów kadry narodowej.



Anna Kubiak na podium gry pojedynczej junierek.

foto: JKTS Jastrzębie

- Z kolejnego turnieju mistrzowskiego przywozimy medale. Nie ukrywam, jak bardzo mnie to cieszy! To efekt ciężkiej pracy, jaką wspólnie wykonujemy w naszym klubie. Jeden człowiek w sporcie nie działa, natomiast mocny zespół oddanych ludzi może naprawdę wiele - skomentował prezes JKTS Jastrzębie Roman Fajkus.

W zawodach w Gliwicach JKTS Jastrzębie reprezentowany był przez trzy pingpongistki. Obok Kubiak zaszczytu udziału w zmaganiach tenisowej elity roczników 2002-2004 dostąpiły też Laura Kałużny i Weronika Tomczak.

W turnieju gry pojedynczej Anna Kubiak dotarła do półfinału zmagani, pokonując kolejno Emilię Zdrojewską (Skoczek

Sopot) 4:0, Milenę Kluszewską (Skarbek Tarnowskie Góry) 4:0, Zuzannę Sulek (LKTS Luboń) 4:0 oraz wspomnianą Ilonę Szwertnią 4:3 (2, 5, -9, -5, -6, 7, 6). Dopiero w pojedynku o finał rozpadła jastrzębiankę zatrzymała turniejowa „trójka” Natalia Szwerczyk (1:4), która potem przegrała po dramatycznym finale (3:4) z Martyną Lis (Bogoria Grodzisk Maz.).

Pozostałe dwie reprezentantki JKTS Jastrzębie zakończyły zmagania w turnieju głównym na 1/32 finału.

Drugi medal przyniósł Annie Kubiak start w grze podwójnej mieszanej, w której wystąpiła ona w duecie z Jakubem Kwapiem z Gorzowii Gorzów Wlkp. Jastrzębsko-gorzowski mikst po trzech zwycięstwach (3:0, 3:0, 3:1) awansował do półfinału zmagani (pewny brązowy medal), gdzie lepsza okazała się para Jakub Stecyszyn/Natalia Szwerczyk (Skarbek Tarnowskie Góry). Laura Kałużny (z Dawidem Kosmałem z Płomienia Limanowa) zakończyła zmagania mikstowe na 1/16 finału, zaś Weronika Tomczak (z Igozem Jankowskim z Ostródzianki) - na 1/32.

W pozostałych dwóch turniejach JKTS Jastrzębie nie wzbogacił się o medale. W grze podwójnej junierek wszystkie trzy pingpongistki z Omegi odpadły w 1/8 finału (Kałużny i Tomczak zagrały w duecie, zaś Kubiak - ze swoją pogromczynią z gry pojedynczej Natalią Szwerczyk). Z kolei w turnieju drużynowym JKTS Jastrzębie (Kubiak / Kałużny) zajął drugie miejsce w grupie kwalifikacyjnej (3:1 z Treflem Zamość, 2:3 z Bogorią Grodzisk Maz.) i nie zdołał awansować do ćwierćfinałów.

Źródło: PZTS, JKTS Jastrzębie

REKLAMA

Wyprzedaż Hyundai 2020.

Suma korzyści do **14 000 zł**



TUCSON

KONA

i30

HYUNDAI | SALONY Witpol

Witpol

Salon Pszczyna / Studzienice, ul. Jaskółek 21, tel. 32 326 39 90

Salon Tychy, ul. Katowicka 35, tel. 32 326 22 80

www.witpol.hyundai.pl

HYUNDAI

Samochody prezentowane w reklamie to: i30 N Line 1.0 T-GDI 6MT, KONA Premium 1.6 CRDI i Tucson N Line 1.6 CRDI 7DCT 2WD 48V o zużyciu paliwa średnio we wszystkich fazach odpowiednio: od 5,4 do 6,2 l/100 km, od 5,5 do 5,9 l/100 km i 5,4 do 5,9 i emisji CO₂ odpowiednio: od 123 do 140 g/km, od 134 do 141 g/km i od 141 do 155 g/km. Prezentowana suma korzyści dotyczy Hyundai Tucson N Line 1.6 CRDI 7DCT 2WD 48V. Składa się na nią upust gotówkowy 12 000 zł oraz premia za odkup obecnego samochodu 2 000 zł. Jest ona rekomendowaną sumą korzyści brutto i nie wyklucza wprowadzenia promocji dealera. Promocja obowiązuje od 01.10.2020 do odwołania lub wyczerpania zapasów.

2030 ZIELONE ŚLĄSKIE



Województwo
Śląskie

WEJDŹ NA
www.powietrze.slaskie.pl



Jakub Chełstowski
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO



Troska o środowisko naturalne oraz jakość życia mieszkańców #Śląskie są priorytetem dla Zarządu i Sejmiku. Konsekwentnie od kilku lat realizujemy przedsięwzięcia w tym zakresie. Sejmik przyjął Program ochrony powietrza. Zaktualizowaliśmy strategię rozwoju regionu do 2030 r. pod nazwą #ZieloneŚląskie.

#BudownictwoPasywne

#CzystePowietrze

#OZE

#EkoŚląsk

#Termomodernizacja

FEDRUJEMY

DODATEK

SPECJALNY



górnictwo | miasto | ludzie

Dodatek opracował: Jerzy Filar

Zdjęcia: JSW

Lek na COVID-19 dzięki górnikom

► **Lubelska spółka Biomed zakończyła produkcję pierwszej serii polskiego leku przeciw COVID-19. Preparat powstał przede wszystkim z osocza ozdrowieńców Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Pierwsze badania potwierdzają skuteczność leku.**



- Jako pierwsi na świecie mamy lek na COVID-19. To lek, który działa, zawierający przeciwciała neutralizujące koronawirusa - mówił dr Grzegorz Czelej, senator RP, jeden z inicjatorów projektu, który prezentował preparat podczas konferencji prasowej w Lublinie.

Immunoglobulina anty SARS-CoV-2 poddana będzie teraz badaniom jakościowym, w tym analizie stabilności produktu i zostanie przekazana do badań klinicznych w czterech ośrodkach: w Lublinie, Bytomiu, Białymstoku i Warszawie.

- Badania kliniczne polegają na tym, że podajemy lek pacjentom z zakażeniem SARS-CoV-2. Oczywiście, chodzi o pacjentów z zakażeniem objawowym na odpowiednim etapie objawów klinicznych, tak abyśmy mogli udowodnić, że podanie tego preparatu spowoduje ustąpienie objawów. Musimy wykazać skuteczność i bezpieczeństwo - wyjaśnia prof. Krzysztof Tomaszewicz, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych w Lublinie.

Najtrudniejszy etap lubelski Biomed ma za sobą. W wyniku produkcji powstały ponad trzy tysiące ampulek Immunoglobuliny anty-SARS-CoV-2, a to nieco więcej niż się spodziewano.

- Zawdzięczamy to przede wszystkim górnikom, którym chciałbym serdecznie podziękować. Bo to głównie z ich osocza jest ten lek. Przypomnę, że na 150 litrów zebranego osocza, ponad 100 litrów otrzymaliśmy dzięki akcji górników-ozdrowieńców z Jastrzębskiej Spółki Węglowej, którzy oddawali osocze - podkreślał dr Grzegorz Czelej. - Z Biomedem doszliśmy do wniosku, że ten lek będzie naszym dobrem narodowym, bo powstał z krwi naszych obywateli. Chciałbym, aby nazwa leku została wyłoniona w konkursie, w którym wszyscy mogą wziąć udział. Czekamy na propozycje - podsumował senator.

JSW ufundowała sprzęt do testów

► Jastrzębska Spółka Węglowa wspiera służbę zdrowia nie tylko w rodzinnym mieście. Nowoczesny sprzęt otrzymały także szpitale w Wodzisławiu Śląskim i Rydułtowach.

Sprzęt laboratoryjny o wartości 330 tys. zł pozwoli, m.in. na wykrywanie koronawirusa SARS-CoV-2, a także innych biologicznych czynników chorobotwórczych. Dzięki dodatkowemu wyposażeniu znacząco zwiększy się dostęp do badań.

- To jest ważne, istotne wsparcie dla szpitala, a przede wszystkim dla pacjentów, którzy jednocześnie często są pracownikami Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Bardzo dziękuję, bo to naprawdę wielki gest w stronę pacjentów oraz pracowników naszego

szpitala - powiedział Krzysztof Kowalik, dyrektor Powiatowego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śląskim z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim.

W ramach podpisanego porozumienia - w pierwszej kolejności z badań będzie mogła korzystać określona grupa pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej.



- Wielu okolicznym szpitalom pomagamy w różny sposób i to jest dla nas sprawa oczywista. Proszę pamiętać, że sama Jastrzębska Spółka Węglowa zatrudnia ponad 22 tysiące

ludzi, a zatem pomoc dla szpitali i innych instytucji ochrony zdrowia na południu Polski to pomoc dla naszych pracowników i ich rodzin - mówił Włodzimierz Hereźniak, pre-

zes zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Warto podkreślić, że sprzęt pozwala również na oznaczanie innych patogenów wirusowych, bakteryjnych i grzybi-

EWA GAWĘDA, senator RP, która zabiegała o zakup sprzętu.

Dziękuję Jastrzębskiej Spółce Węglowej za pochylenie się nad tym tematem i dotację do urządzenia. Dziękuję, że dbacie o zdrowie naszych mieszkańców.

nych. Sprzęt jest zatem bardzo przydatny do diagnozowania nie tylko Covid-19, ale też innych chorób w okresie zwiększonej zachorowalności (zwłaszcza wirusów grypy), a także - co niezmiernie istotne - do wykrywania bakterii Clostridium Difficile - odpowiedzialnej za większość zakażeń szpitalnych.

Jesteśmy dumni, że

Caritas Polska pomaga już od 30 lat. Z tej okazji w Warszawie odbyły się rocznicowe obchody największej polskiej organizacji charytatywnej. W spotkaniu uczestniczyli dyrektorzy oddziałów Caritas oraz najważniejsi darczyńcy. Jastrzębska Spółka Węglowa aktywnie uczestniczy w najważniejszych projektach Caritasu również w czasie pandemii koronawirusa. Fundacja JSW sfinansowała zakup respiratorów dla Caritas Polska, włączyła się też w akcję „Tornister Pełen Uśmiechów”.



Pobiegli po życie

► Jastrzębska Spółka Węglowa wspiera jedną z najciekawszych imprez sportowo-rekreacyjnych, popularyzującą polską transplantologię.

To już 17 edycja biegu, który w tym roku powrócił do Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Na starcie stanęło 47 sztafet. To mniej, niż zwykle, ale powodem była pandemia koronawirusa i związane z nią obostrzenia, takie jak konieczność utrzymywania dystansu społecznego.

- Kolejny „Bieg po Nowe Życie” już za nami, ale atmosfera i emocje towarzyszące temu wyjątkowemu projektowi edukacyjnemu są w nas cały czas bardzo żywe. Wyjątkowemu dlatego, że wiedzę o transplantacji szerzymy już od wielu lat, a sobą i swoją historią docieramy do coraz większej grupy odbiorców. Ten rok szczególnie udowodnił, że jesteśmy wszyscy w tej edukacji bardzo zdeterminowani, pomimo pandemii spotkaliśmy się w czerwcu wirtualnie, a obecnie osobiście w Warszawie

- mówi Jan Sępniak, uczestnik biegu, który żyje tylko dzięki przeszczepionej nerce.

Nie byłoby „Biegu po Nowe Życie”, gdyby nie znane osoby, które wspierają to wydarzenie. Ambasadorem akcji jest Przemysław Saleta. Słynny bokser i kickbokser nie interesował się transplantologią, dopóki nie zachorowała jego córka Nicole. Sportowiec oddał jej swoją nerkę, wrócił potem do czynnego uprawiania sportu. Oprócz Salety na starcie 17. „Biegu po Nowe Życie” pojawili się między innymi: Marcin Korcz, Marta Kuligowska, Rafał Zawierucha, Krzysztof Wach, Jacek Kopczyński, Katarzyna Dąbrowska, Olga Kalicka, Przemysław Sadowski, Kamila Kamińska, Izabela Zwierzyńska, Agnieszka Rylik, Mariusz Jakus,



Jarosław Jakimowicz, Ewa Pacuła, Rafał Mroczek, Marcin Mroczek, Szymon Wydra, Paweł Zagumny, a także Mariola Bojarska-Ferenc.

- Z „Biegiem po Nowe Życie” jestem od samego początku. Ważne, by oswajać ten temat, mówić o tym, że jeśli już się odchodzi, to nie trzeba zabierać ze



sobą narządów, które mogą uratować komuś życie. To ważne, by dotrzeć zwłaszcza do młodego pokolenia - mówi Mariola Bojarska-Ferenc. - Zwłaszcza dzisiaj, gdy walczymy z pandemią koronawirusa, powinniśmy uświadomić sobie, że zdrowie jest najważniejsze - dodaje.

Aktor Krzysztof Wach mówi, że takie wydarzenia jak „Bieg po Nowe Życie” koniecznie trzeba wspierać i nagłaśniać. - Nie mam nic przeciwko temu, by po mojej śmierci pobrano ode mnie narząd

dy i ratowano życie innych ludzi - deklaruje.

W „Biegu po Nowe Życie” jak zawsze ważny był udział, nie wyjątkowo, organizatorów, by dodać wydarzeniu nieco sportowych emocji, mierzyli jego uczestnikom czas. Najlepszy wynik uzyskała sztafeta prowadzona przez Adriana Mielnika z Józefem Bożkiem - osobą po przeszczepie oraz Katarzyną Złotkowską.

17. „Biegowi po Nowe Życie” towarzyszyła debata poświęcona wyzwaniom polskiej transplant-

logii, w której wzięli udział lekarze, koordynatorzy transplantacyjni, pacjenci, a także przedstawiciele resortu zdrowia. Wśród pomysłów, które pojawiły się podczas spotkania, było m.in. powołanie stanowiska koordynatora biocyta, który poprowadzi pacjenta ze skrajną niewydolnością naczyniową aż do momentu przeszczepienia. Mówiono także o tym, że w wielu krajach przeszczepienia od żywych dawców to nawet kilkadziesiąt procent zabiegów - w Polsce ten odsetek jest niewielki, wynosi zaledwie 5 proc.

możemy pomagać...



Głównym punktem jubileuszu była uroczysta msza święta, której przewodniczył arcybiskup Stanisław Gądecki. Wcześniej odbyło się spotkanie dyrektorów Caritas oraz panel dyskusyjny. Całość wieńczyła wieczorna gala z koncertem.

- Współczesna Caritas Polska to nowoczesna organizacja, szybko i skutecznie reagująca na potrzeby tysięcy ludzi również poza granicami Polski, nawiązująca do przedwojennych tradycji kościelnej działalności charytatywnej - mówi ks. Marcin Iżycki, dyrektor Caritas Polska. - Działamy we wszystkich diecezjach na wielu polach, od niesienia pomocy osobom ubogim, chorym, niepełnosprawnym, przez wspieranie rozwoju dzieci i młodzieży, po interwencje humanitarne w krajach dotkniętych skutkami wojen i klęsk żywiołowych. W tych szczególnie trudnych dniach pandemii świętujemy nasz jubileusz. Chciałbym bardzo podziękować wszystkim zaangażowanym w misję pomocy drugiemu człowiekowi.

Najdłużej funkcjonującym programem Caritas Polska, bo od 1994 roku, jest „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”.

Dochód ze sprzedaży świec podczas Adwentu jest przeznaczany na pomoc

potrzebującym dzieciom. Najważniejsze programy organizacji to także „Rodzina Rodzinie”, „Na codzienne zakupy” oraz „Tornister pełen uśmiechów”, w ramach którego od 2009 r. dzieciom z rodzin potrzebujących wsparcia przekazano już ponad 170 tys. wyprawek szkolnych. Fundacja JSW zaangażowała się w tę szczególną akcję lokalnie, przekazując dzieciom przybory niezbędne do codziennej nauki.

- Jesteśmy dumni, że możemy wspomagać potrzebujących współpracując z Caritas Polska. Gratulujemy największej organizacji charytatywnej w kraju trzydziestu lat wspaniałej, konsekwentnej pomocy. Dziękuję Wam za wytrwałość, wielkie serca, radość i nadzieję, które wnosicie w życie tak wielu ludzi - powiedział Włodzimierz Hereźniak, prezes zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej i równocześnie przewodniczący Rady Fundacji JSW.

Oprócz projektów w kraju, Caritas prowadzi również zakrojone na szeroką skalę akcje za granicą.

Budżet programu „Rodzina Rodzinie” przekroczył 57 mln zł i zapewnił pomoc humanitarną 9 tys. rodzin w Syrii i Strefie Gazy. Wkrótce do programu włączony będzie iracki Kurdystan oraz Bejrut.



Caritas skutecznie włączyła się również w pomoc dla szpitali i personelu medycznego w związku z epidemią koronawirusa w Polsce. Organizacja uruchomiła projekt „Wdzięczni Medykom”, do którego przyłączyła się także Jastrzębska Spółka Węglowa. W ramach tej akcji 11 szpitali otrzymało 30 respiratorów, których zakup sfinansowano z darowizny w wysokości niemal miliona złotych przekazanej przez Fundację Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Brytyjskie respiratory, cieszące się renomą i doskonałą opinią polskich medyków, trafiły do szpitali w Jastrzębiu-Zdroju, Raciborzu, Knurowie, Mikołowie, Pszczynie, Żorach, Wodzisławiu Śląskim, Tychach, Orzeszu, Cieszynie i Rybniku.

- Fundacja JSW współpracuje z Caritas od momentu swojego powstania. Chętnie włączyliśmy się do akcji wspierającej walkę z pandemią. Jestem głęboko przekonany, że tylko wtedy, kiedy będziemy solidarni, skutecznie stawimy czoła pandemii. Zakup respiratorów znacząco zwiększa bezpieczeństwo zdrowia naszych rodaków - powiedział Artur Dyczko, prezes Fundacji JSW oraz zastępca prezesa Jastrzębskiej Spółki Węglowej. - Pragnę przy okazji jubileuszu złożyć na ręce dyrektora Caritas, ks. Marcina Iżyckiego, serdeczne gratulacje oraz życzenia dalszego wspaniałego rozwoju organizacji niosącej pomoc bliźnim w kraju i za granicą.

W trosce o zdrowie najmłodszych

Fundacja JSW przekazała 80 oczyszczaczy powietrza publicznym żłobkom oraz przedszkolom. Urządzenia odebrali dyrektorzy placówek z miejscowości, na terenie których działa Jastrzębska Spółka Węglowa.

Na akcję „Czyste powietrze dla przedszkoli w regionie - zakup oczyszczaczy powietrza” Fundacja JSW przeznaczyła prawie 50 tys. złotych.

- Ta akcja jest wyjątkowo wartościowa i potrzebna, szczególnie w czasie obecnej pandemii. Na Śląsku w sezonie grzewczym mamy różną jakość powietrza, a te urządzenia mają znaczenie dla zdrowia naszych podopiecznych. Ponadto, mieliśmy w tej kwestii wiele sygnałów od rodziców i wychowawców - powiedziała Beata To-manek, dyrektor przedszkola „Wesoły Dzwoneczek” w Mszanie.

Obecni na uroczystości dyrektorzy placówek oświatowych, wychowawcy, a także



włodarze okolicznych miejscowości podkreślali, że akcja Fundacji JSW jest kolejnym projektem, który wychodzi naprzeciw potrzebom lokalnych społeczności.

- Zdrowie dzieci jest dla nas sprawą najważniejszą. Jesteśmy spółką, która działa na Śląskiej ziemi i zależy nam na tym,

aby jej najmłodszy mieszkańcy mieli z nami pozytywne skojarzenia - powiedział Artur Dyczko, prezes Fundacji JSW. - Dziś podarowaliśmy oczyszczacze powietrza, ale zawsze wstruchujemy się w to, o czym mówią nam pracownicy oświaty. Dlatego inwestujemy w wyposażenie szkolnych pra-

cowni, czy przedszkolnych placów. To dla nas inwestycja w przyszłość - dodał prezes Fundacji JSW.

Dzisiejsze uroczyste wręczenie oczyszczaczy to nie koniec akcji prowadzonej przez Fundację JSW. Fundacja ogłosiła konkurs dla przedszkolaków i pod-

opiecznych żłobków publicznych, które otrzymały już oczyszczacze - na najlepszą pracę obrazującą, w jaki sposób przekazany sprzęt sprawdza się w placówce. Prace mogą zostać wykonane w dowolnej formie medialnej lub plastycznej. Nagrodą jest oczywiście 20 oczyszczaczy powietrza.

Docelowo wyłącznie węgiel koksowy

Wiceminister aktywów państwowych Artur Sołoń, pełnomocnik rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego spotkał się z zarządem Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

W spotkaniu wzięli udział również przedstawiciele reprezentatywnych organizacji związkowych działają-

cych w Spółce. Rozmawiano o sytuacji Spółki w kontekście problemów polskiego górnictwa. Prezes JSW, Włodzimierz Hereźniak poinformował wiceministra o powołaniu w Spółce zespołu roboczego, który zajmuje się wypracowaniem modelu jej funkcjonowania, dzięki któremu JSW będzie zmierzać do tego, aby w stu procentach skoncentrować się na produkcji węgla koksowego.



JSW dla ONZ



Jastrzębska Spółka Węglowa przystąpiła do partnerstwa na rzecz realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju (SDGs). JSW znalazła się tym samym w gronie polskich firm i instytucji, które podpisały oficjalną deklarację zaangażowania się w realizację globalnych celów ONZ.

„Przekształcamy nasz świat: Agenda 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju” to nazwa rezolucji ONZ przyjętej w 2015 roku przez 193 państwa. Agenda obejmuje 17 celów zrównoważonego rozwoju oraz 169 zadań. Krajowym koordynatorem wdrażania Rezolucji jest Ministerstwo Rozwoju, a przystąpienie przez JSW do partnerstwa ogłoszono podczas III edycji Krajowego Forum Interesariuszy Agendy 2030.

Podczas konferencji przedsiębiorstwa złożyły konkretne zobowiązania.

- Od partnerstwa oczekujemy możliwości nawiązania relacji z innymi podmiotami, dzięki którym prowadzone działania mogłyby być jeszcze skuteczniejsze. Mamy również nadzieję, że realizowanymi już działaniami możemy przyczynić się do lepsze-

go ukazania wkładu Polski w osiągnięcie globalnych celów. JSW bowiem wierzy, że dzięki redukcji śladu węglowego i zaoferowaniu innowacyjnych produktów, mamy szansę stać się dostawcą globalnych rozwiązań - mówi Włodzimierz Hereźniak, prezes zarządu JSW SA.

JSW wraz z całą Grupą Kapitałową JSW przechodzi dziś transformację w kierunku gospodarki niskoemisyjnej, angażując się przy tym w projekty badawcze, których celem jest oferowanie innowacyjnych produktów technologii przyszłości.

Wśród nich są technologie wodorowe, pozwalające na uniknięcie szkodliwej emisji w trans-

porcie, nanotechnologia i kompozyty węglowe, dzięki którym konstrukcje mogą być lżejsze i wytrzymalsze (do zastosowania m.in. w motoryzacji czy lotnictwie), adsorbenty węglowe wykorzystywane w ochronie środowiska, czy też inne materiały będące efektem wydłużania łańcucha pro-

duktów GK JSW, zwłaszcza w obszarze węglowodnych. Władze spółki mają świadomość wpływu jej działalności na otoczenie społeczne i przyrodnicze, włączając w to znaczący ślad węglowy. Dlatego chcą być aktywnym uczestnikiem transformacji ku gospodarce neutralnej klimatycznie - zgodnie z założeniami Zielonego Ładu i europejskim rygiem prawnym. Jednocześnie Spółka od lat aktywnie dąży do ograniczenia emisji metanu, wykorzystując go gospodarczo, podobnie jak szereg innych produktów ubocznych działalności wydobywczej i koksowniczej (np. gaz koksowniczy). Prowadzi też na niespotykaną skalę odsalanie wód kopalnianych, czego efektem jest czysta sól i pozytywny efekt ekologiczny w zakresie gospodarki wodnej.

Spółka rekultywuje i rewitalizuje tereny pogórnice, aktywnie uczestniczy w życiu lokalnych społeczności na terenach, na których JSW prowadzi działalność.

Obok działalności Fundacji JSW, prowadzi też szereg własnych projektów adresowanych do gmin górniczych, w tym także do dzieci (JSW Dzieciom, Kopania Wiedzy). Szczególną troską otacza lokalne domy dziecka, wspiera również szkolnictwo, ze szczególnym uwzględnieniem klas o profilach związanych z górnictwem.

PEWNA I STABILNA PRACA Dołącz do nas!

Zadbamy o bezpieczeństwo Twoje, Twojej rodziny i Twoich finansów.

Należy do największego producenta węgla koksowego w UE. Poszukujemy 170 nowych pracowników. Zatrudnimy spawaczy, ślusarzy i operatorów obróbki skrawaniem.

OFERUJEMY:

- Terminowe i dobre warunki finansowe,
- Nagrodę za zaangażowanie i wyniki,
- Pewne godziny pracy,
- Ubezpieczenie grupowe na życie,
- Nagrodę coroczną wypłacaną w lipcu,
- Nagrodę kwartalną za frekwencję.

Więcej benefitów znajdziesz na naszej stronie!

Wejdź na stronę: www.kariera.jzr.pl
lub zadzwoń: 32 721 51 00



JZR
SP. Z O.O.
GRUPA JSW

**OD TERAZ KAŻDEGO STAĆ NA LUKSUSOWE LECZENIE – DOMOWA MAGNETOTERAPIA
JUŻ PO PIERWSZYM ZAŁOŻENIU UWOLNI CIĘ OD BÓLU I POSTAWI NA NOGI!**

Dzięki biomedycznej bransoletce trwale wyeliminowała ból i zmęczenie ze swojego życia

Ty także nie musisz już nic robić, aby definitywnie pozbyć się bólu stawów, migreny, reumatyzmu, zwyrodnień, a także trwale wzmocnić tkanki stawowe. Wystarczy, że **założysz biomedyczną biżuterię na nadgarstek, a ona sprawi, że dotychczasowe dolegliwości znikną jak ręką odjął**. Wyraźna poprawa zdrowia i kondycji fizycznej odczuwalna już po 24h!

Pani Danuta (65l.) nie zgodziła się na to, aby życie uczyniło z niej niedołężną staruszkę...

Zawsze byłam osobą zabieganą. Jednak w pewnym momencie częste bóle stawów i nieustanne migreny zmieniły wszystko. Przez reumatyzm i ciągle zmęczenie nie byłam w stanie wykonywać codziennych czynności. Co prawda pomagali mi moi bliscy, jednak nie mogłam już dłużej znieść tego wiecznego wyręczania mnie we wszystkim.

Na każdy ból czy klucie, łykałam masę preparatów przeciwbólowych, jednak miałam wrażenie, że nawet one nie są w stanie uśmierzyć moich katuszy. Pewnego dnia sąsiadka przyniosła mi bransoletkę, dzięki której pozbyłam się problemów z równowagą i trwale pokonała problem stanów zapalnych. Nie uwierzyłam, dlatego zdjęłam ją i sama założyłam mi na rękę. - **Ponoś przez tydzień, nie zdejmuj, a zobaczysz** – odparła z powagą.

Nosiłam jej błyskotkę tylko dlatego, by udowodnić Baśce jak bardzo się myli. Jednak rano zmieniłam zdanie. Zauważyłam, że ból reumatyczny nie budził mnie w nocy, od tego czasu spałam coraz lepiej. **Po tygodniu noszenia boleści reumatoidalne i migreny zniknęły na dobre!** Wtedy też przekonałam się do cudownych właściwości bransoletki. Zamówiłam dla siebie opaskę wzbogaconą o dodatkowe jony srebra i turmalin, ponieważ od lat zmagam się z zaawansowaną artrozą stawów i bólami kręgosłupa, a także mam problemy z krzepliwością krwi i migotaniem przedsionków. Noszę biomedyczną bransoletkę już pół roku i nadal nie odczuwam żadnego bólu! Ponadto zauważyłam, że **wzmocniła się moja odporność i witalność**, bo tej jesieni w ogóle się nie przeziębiam. Nie czuję się już rozbita, mam więcej energii i znów mogę jak dawniej dbać o dom i mój ukochany ogród. Jestem w 100% sprawna i szczęśliwa!

Pradawna moc biomagnesów skutecznie przywraca siłę

„Po wielu latach badań odkryłam skuteczny sposób trwale zwalczający przewlekły ból, reumatyzm, a także problemy ze stawami i równowagą. Moje genialne rozwiązanie wykorzystuje naturalną siłę magnesów, znaną od starożytności. Dzięki stosowaniu tej niezwyklej terapii na każdy narząd oddziałuje pole magnetyczne o całkowitej mocy 5000 Gs. Co ważne, siła została odpowiednio dobrana przez ekspertów, dzięki czemu **ryzyko powikłań i skutków ubocznych jest zerowe**.

Idealna moc magnesów sprawia, że już po tygodniu następuje blokada źródła bólu oraz całkowicie znikają zawroty głowy, co skutkuje **trwałym odzyskaniem równowagi ciała**. Po około 2. tygodniach stosowania następuje intensywne gojenie się i odbudowa zniszczonych przez urazy, zwy-

rodnienia i reumatyzm tkanek i kości. Odpowiada za to tzw. efekt piezoelektryczny, który zwiększa ilość białek budulcowych w organizmie.

W późniejszym czasie działanie oparte na podstawowych prawach fizyki usprawnia przepływ hemoglobiny i enzymów zawierających liczne metale zwiększające swoją aktywność. Dzięki temu dochodzi do natychmiastowej przemiany materii sprzyjającej odchudzaniu, niwelacji stresu oraz odzyskiwaniu utraconych sił i witalności. Moje odkrycie działa u źródła problemu na poziomie nanokomórkowym, a przy tym pobudza przewodnictwo pomiędzy komórkami nerwowymi, które autoregenerują połączenia nerwowe. Dzięki temu **powstające przez lata szkody cofają się bezpowrotnie** – tłumaczy twórca bransoletki, prof. Isabell Williams z Harvard University.

Z BIOMEDYCZNĄ BRANSOLETKĄ JUŻ 130 TYS. OSÓB:

- ✓ **Natychmiast zniwelowało ból**
- ✓ **Zwiększyło witalność swojego organizmu już po 24h**
- ✓ **Przyspieszyło regenerację stawów i pokonało reumatyzm w 7 dni**
- ✓ **Wyraźnie poprawiło jakość snu**
- ✓ **Trwale zwalczyło zawroty głowy oraz zaburzenia równowagi**

DZIĘKI BIOMEDYCZNEJ- BRANSOLETCE:

- » **złagodzisz stany zapalne,**
- » **odnowisz zniszczone tkanki,**
- » **zharmonizujesz pracę narządów,**
- dzięki czemu pozbedzisz się bólu,**
- » **odzyskasz energię**
- » **wzmocnisz swoją odporność.**

Poprawa samopoczucia i trwale wzmocnienie zdrowia

Czy wiesz, że przyjmując masę różnych tabletek niszczysz wątrobę? Na szczęście prof. Isabell Williams odkryła trwały sposób, dzięki któremu pokonasz aż 26 rodzajów schorzeń, bez stosowania chemicznych preparatów, drogich zabiegów i długotrwałej rekonwalescencji. **Pozytywne rezultaty potwierdziła Światowa Organizacja Zdrowia (WHO)**, która zleciła przeprowadzenie wielu niezależnych testów i badań. Wynika z nich jasno, że **terapia jest w 100% skuteczna oraz w pełni bezpieczna**. Efekty te potwierdzają statystyki - aż 95/100 osób regularnie noszących bransoletkę w ciągu 12. dni pozbyło się zawrotów głowy i problemów z zasypianiem!

Już po 3. tygodniach bransoletka biomedyczna trwale eliminuje zaburzenia równowagi, ból stawów, a także reumatyzm – co potwierdza 97,7% badanych osób. Wśród uczestników badania znaleźli się również ludzie, którzy przez lata ignorowali swoje problemy zdrowotne – dlatego grupa ta potrzebowała 26 dni, by w pełni zregenerować organizm.

Odbierz bransoletkę biomedyczną W PROMOCYJNEJ CENIE!

**Oferta ważna
do 16.11.2020**

**Już dziś zaoszczędź 220 zł
i raz na zawsze uwolnij się od bólu!**

**Dla pierwszych 120 osób oryginalny produkt
z 73% zniżką w promocyjnej cenie (przesyłka GRATIS!)**

Zadzwoń: 71 300 32 83

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)





W Polsce mamy około 130 odmian ziemniaka. W Europie jest ich ponad tysiąc!

Dzień Ziemniaka

► Skąd pochodzi, od kiedy jest uprawiany w Polsce, jak wyglądają wykopki, jakie potrawy można z niego zrobić i pod jakimi nazwami występuje w różnych regionach naszego kraju. Tego można się było dowiedzieć w Dniu Ziemniaka zorganizowanym przez Mikołowski Oddział Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie i Śląską Izbę Rolniczą.



Przez moment zdetrionizowany w naszej kuchni przez makaron i ryż wraca powoli do łask. Jak twierdzą eksperci o ziemniaku powiedziano wiele kłamstw. Niedoceniające i często uważane za zbędny składnik naszej diety ziemniaki są w rzeczywistości bogatym źródłem witamin i składników odżywczych. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak wie-

le dobra niosą naszemu organizmowi i świadomie eliminujemy je z diety uważając, że to one są głównym winowajcą dodatkowych kilogramów i centymetrów w pasie.

Nic bardziej mylnego - ziemniaki są dużo mniej kaloryczne niż warzywa strączkowe czy... czosnek.



Przywędrowały do Europy dzięki hiszpańskim konkwistadorom, jednak początkowo doceniano tylko walory estetyczne ich kwiatów. Kiedy jednak zaczął panować głód, najubożsi zaczę-



Tajniki ziemniaka zgłębiał także zastępca prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach **ADAM LEWANDOWSKI:**

- Nie spodziewałem, że jest aż tyle odmian ziemniaków. Nigdy nie zastanawiałem się jedząc je, że prawie do każdej potrawy można dopasować inną odmianę. Podczas tej imprezy wiele dowiedziałem się o tej wyjątkowo pożytecznej roślinie. Warto ją promować. Przygotowana we właściwy sposób może nam dostarczyć wielu witamin.

nowi III Sobieskiemu i jego wyprawie na Wiedeń. Tam król otrzymał ziemniaki w prezencie, które potem przywiózł do kraju.

Obecnie na całym świecie uprawia się ponad 5 tysięcy odmian ziemniaków.

W żółtych odmianach ziemniaków znajduje się dużo beta-karotenu, natomiast we wszystkich ich rodzajach znajdziemy witaminę A, B1, B2, B6, D, E, H, K oraz PP. Oprócz nich w warzywach tych znajdziemy siarkę, wapń, potas, żelazo, magnez, fluor, mangan i jod.

Fotowoltaiki dla firm

► Założenia Programu „50 kW na start” Zarząd Funduszu przedstawił podczas konferencji w Pszczynie, podczas Europejskiego Kongresu Małych i Średnich Przedsiębiorstw.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłasza nabór wniosków na przedsięwzięcia polegające na zabudowie mikroinstalacji fotowoltaicznych, tj. instalacji o mocy do 50 kW z terenu województwa śląskiego w ramach Programu „50 kW na start” wspierającego przedsięwzięcia z zakresu odnawialnych źródeł energii dla średnich, małych i mikroprzedsiębiorców.

Beneficjentami środków są mikroprzedsiębiorcy, małe lub średnie przedsiębiorstwa (MŚP), zgodnie z Załącznikiem I do rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r.

uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu.

Dofinansowanie do 100% kosztów kwalifikowanych zadania w tym:

- w formie pożyczki w wysokości 90% udzielonego dofinansowania oprocentowanej 0,95 s.r.w., lecz nie mniej niż 3% w stosunku rocznym.
- w formie dotacji do 10% udzielonego dofinansowania.

Warunkiem udzielenia przez Fundusz dofinansowania w formie dotacji jest skorzystanie z dofinansowania w formie pożyczki w ramach niniejszego programu. Wnioski wraz załącznikami nale-

ży składać w siedzibie Funduszu w Katowicach.

Nabór wniosków będzie odbywał się w rundach. Terminy poszczególnych rund naboru przedstawiają się następująco:

- pierwsza runda: 01.10.2020 r. - 30.10.2020 r.
- druga runda: 02.11.2020 r. - 30.11.2020 r.
- trzecia runda: 01.12.2020 r. - 31.12.2020 r.

W przypadku wyczerpania alokacji w danej rundzie kolejna runda naboru nie odbędzie się. Fundusz zastrzega sobie prawo do wstrzymania naboru w trakcie rundy w przypadku wyczerpania alokacji środków przewidzianych w Programie.

Kwota alokacji środków w Programie wynosi:

li wykopywać spod ziemi znane nam dziś bulwy ziemniaka. Głód został zażegnany, jednak ziemniaki na stałe weszły do menu ubogich. W Polsce ziemniak stał się popularny dzięki Ja-



- w formie dotacji: 1.000.000 zł.
- w formie pożyczki: 9.000.000 zł.

Dopuszcza się możliwość zwiększania puli środków.

Z uwagi na sytuację epidemiczną w kraju, zaleca się nadanie wniosku pocztą lub przesyłką kurierską, o terminie wpływu decyduje data dostarczenia wniosku do Funduszu.

Wnioski wraz z załącznikami należy sporządzić na obowiązujących formu-

larzach dostępnych na stronie Funduszu: www.wfosigw.katowice.pl.

Kontakt z Zespołem Ochrony Atmosfery:

tel. 32 60 32 222, 32 60 32 289,
32 60 32 264, 32 60 32 258,
32 60 32 262, 32 60 32 259.



Nowy wóz strażacki i dwa nowe programy dla OSP!



TOMASZ BEDNAREK,
prezes WFOŚiGW w Katowicach

- Fundusz od lat finansuje wymianę samochodów strażackich i sprzętu, ale zauważyliśmy, że ich siedziby wołają o pomoc. Postanowiliśmy więc wyjść im naprzeciw i uruchomiliśmy pierwszy w Polsce program wsparcia dla Ochotniczych Straży Pożarnych z naszego województwa. Spodziewamy się, że skorzysta z tego około 30 jednostek. Na pewno w pierwszym roku nie uda rozwiązać wszystkich problemów, ale zrobiliśmy pierwszy krok.

Specjalistyczny samochód ratowniczo-gaśniczy trafił właśnie do OSP Marciszów w powiecie zawierciańskim. Jego zakup został dofinansowany m.in. ze środków Narodowego oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. To kolejny wóz strażacki, który trafił już w tym roku w ręce strażaków ochotników.

- Bardzo się cieszę, że Ochotnicze Straże Pożarne posiadają coraz nowocześniejszy sprzęt. Dobry wóz to jednak dopiero początek. Potrzebni są jeszcze profesjonaliści, którzy z tego samochodu zrobią użytek. Takich profesjonalistów - strażaków, ochotników, mamy tutaj - mówił podczas uroczystego przekazania nowego wozu Adam Lewandowski, zastępca prezesa WFOŚiGW w Katowicach.

Łącznie w tym roku jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych w województwie śląskim zostanie przekazanych ponad 30 takich wozów bojowych. Na wsparcie OSP z terenu województwa śląskiego, w ramach „Ogólnopolskiego programu finansowania służb ratowniczych”, WFOŚiGW w Katowicach oraz NFOŚiGW w 2020 roku przeznaczą łącznie ponad 10 mln zł.



Strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych z województwa śląskiego z zadowoleniem przyjęli informacje o programie dofinansowującym termomodernizację remiz.

Ruszyły dwa nowe programy, pozwalające na dofinansowanie Ochotniczych Straży Pożarnych

Katowicki Fundusz przeznaczył środki w formie dotacji oraz pożyczki - 3,4 mln zł na termomodernizację strażackich remiz. Fundusz uruchomił także nabór wniosków na dofinansowanie w ramach Programu „Przedsięwzięcia z zakresu ochrony powietrza wspierające działalność ochotniczych straży pożarnych, realizowanego przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej”. Można je składać do 30 października 2020 r. (lub do wyczerpania środków). Łączna pula środków przeznaczonych na ten cel to 3 mln zł, z czego 1 mln zł to dotacja, a 2 mln zł pożyczka.

- Zdecydowaliśmy się również na dodatkową pulę środków, w wysokości 400 tys. zł, na wsparcie finansowe na zakup wyposażenia dla OSP - zapewnia prezes Tomasz Bednarek.

Także w tym przypadku termin przyjmowania wniosków upływa 30 października (lub po wyczerpaniu środków). Ale już dziś wiadomo, że zainteresowanie programem jest ogromne.

Na realizację programu tzw. „małego strażaka” WFOŚiGW w Katowicach wyda w tym roku łącznie blisko 3 mln zł. Pieniądze trafią do ponad 300 jednostek OSP w województwie śląskim. Na zakup sprzętu oraz samochodów dla OSP i PSP, Wojewódzki wspólnie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczyły w sumie blisko 20 mln zł

Ekobus w garażu, a eksperci w biurach

► Zakończył się wakacyjny projekt pod nazwą Mobilne Biuro Programu Czyste Powietrze.

Specjalny Bus WFOŚiGW w Katowicach przez trzy miesiące odwiedzał gminy województwa śląskiego. Eksperti Funduszu udzielali porad, odpowiadali na pytania dotyczące termomodernizacji czy wymiany tzw. kopcuchów oraz pomagali wypełnić wnioski o dotację.

Łącznie specjalny bus Mobilnego Biura przejechał 8 tys. kilometrów i zaparkował na terenie 104 gmin. Eksperti udzielili 3236 porad i przyjęli 326 wniosków o dofinansowanie.

- Mobilne biuro okazało się strzałem w dziesiątkę i doskona-

le się sprawdziło w dobie koronawirusa. Nasi pracownicy, eksperci doradzali i pomagali, i to dzięki ich zaangażowaniu udało się mieszkańcom złożyć tak wiele wniosków. Okazało się, że rozmowy i bezpośrednie konsultacje rozwiewają wiele wątpliwości beneficjentów oraz pomagają podjąć ostateczną decyzję o wymianie pieca czy termomodernizacji domu. Poza tym dobrze rozpropagowali program Czyste Powietrze - stwierdził Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach. - Nie wykluczam, że powtórzymy tę akcję w następne wakacje.

Po inauguracji z udziałem ministra klimatu Michała Kurtyki w Mysłenicach, Mobilne Biuro wystartowało w trasę po województwie śląskim. Pierwszą gminą była Pszczyna, jedna z najbardziej zanieczyszczonych gmin w Polsce. Ostatnią - była Ruda Śląska.

- Spotkania na żywo z osobami, które doradzą w kwestii możliwych rozwiązań termomodernizacyjnych, czy też pokażą, jak wypełnić wniosek w programie, to kolejny krok w celu poprawy jakości powietrza nie tylko w wielkich aglomeracjach, ale również w małych miejscowościach - mówił podczas in-



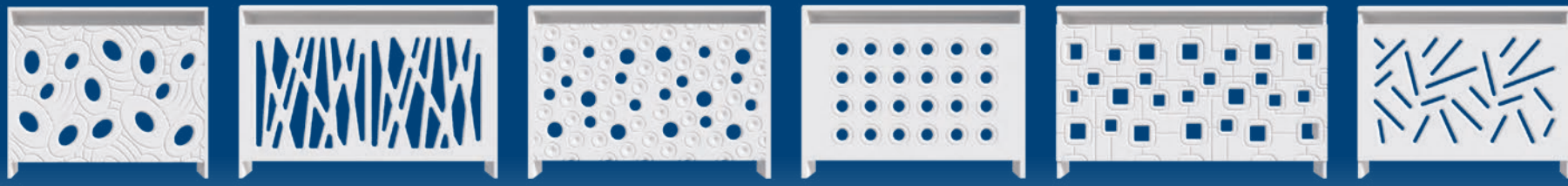
auguracji Michał Kurtyka, minister klimatu.

Mobilne Biura Programu Czyste Powietrze realizowały dwa Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska - w Katowicach oraz Krakowie. Pierwotnie pilotażowy projekt miał trwać do końca sierpnia, ale

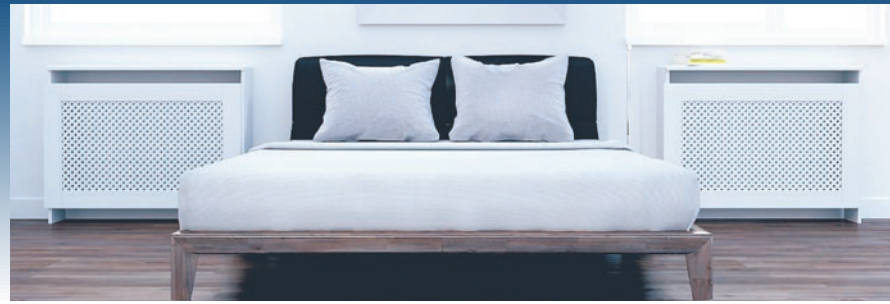
ze względu na olbrzymie zainteresowanie, Zarząd katowickiego Funduszu zdecydował o wydłużeniu tego terminu do końca września.



MASKOWNICE GRZEJNIKOWE



**DUŻY WYBÓR KOLORÓW
ORAZ WZORÓW**



Kuchnie • Szafy • Akcesoria
Jastrzębie-Zdrój, ul. Wodzisławska 2
tel. 32 474 50 33 | www.abc3.pl



Spółdzielnia Mieszkańcowa

44-330 Jastrzębie-Zdrój, ul. Słoneczna 18 A
tel. 32 47 61 074, 32 47 62 636 do 8

Informacje o aktualnych przetargach na stronie:
www.naszejastrzebie.pl